

ABSOLUT



Dziękuję bracie. Dziękuję ci Bracie Hoekstra.

Dobry wieczór Houston. Z pewnością uważam to za wielki przywilej być tutaj raz jeszcze, dzisiaj wieczorem, w Houston. Minęło wiele lat od kiedy miałem przywilej tu być. I siedziałem dzisiaj wieczorem, słuchając każdego z mówców.

² I pewnego dnia, kiedy miałem zaplanowane coś innego, w innym miejscu, i wiedziałem, że tym dzieciom groziła śmierć, pomyślałem: „Gdyby coś się stało tym dzieciom, nigdy bym sobie tego nie wybaczył”, że tutaj nie przyszedłem, żeby wyrazić swoją opinię, żeby zrobić wszystko co w mojej mocy, aby pomóc matce i ojcu tych dzieci, i zrobić wszystko co w mojej mocy, aby uratować ich życie.

³ I Houston ma . . . jest dla mnie pamiętnym miejscem. Ono mieści wiele wspaniałych wspomnień, które chowam od czasu, kiedy po raz pierwszy złożyłem tutaj moją wizytę wiele lat temu, tutaj w Herald Of Faith, u Brata Kidsona, a potem tutaj w audytorium, kiedy byłem tutaj z Bratem Raymondem Richey i kaznodziejami tego miasta.

⁴ A potem, oczywiście, Pan Ayers, Pan Kipperman, tego wieczoru, kiedy kamera udowodniła, że ja nie mówię nic złego. To była Prawda. I kiedy mechaniczne oko kamery uchwyciło wizję . . . a raczej nie tę wizję; tę rzeczywistość. Chrystus, którego głosimy, i którego tak kochamy, był z nami. On obiecał, że będzie z nami, a aparat fotograficzny zrobił Mu zdjęcie. Wiele razy kiedyś mówiłem, że—że ciągle widywałem to Światło. Ale czasami ludzie mogą być odnośnie Tego trochę sceptyczni, w co na pewno uwierzyć, że oni tacy mogą być, ale tamtego wieczora zostało to udowodnione. To był pierwszy raz, kiedy To zostało uwiecznione.

⁵ Od tamtego czasu, Ono zostało uwiecznione kilka razy. Niedawno zstąpiło w Niemczech, gdy było namaszczenie, a potem To jeszcze raz wróciło. I te rzeczy nie są po to, żeby wywyższać jakąś ludzką istotę, ale żeby potwierdzić Obecność Jezusa Chrystusa pomiędzy Jego ludem.

⁶ I wierzymy, że ten sam Pan Jezus jest tutaj dzisiaj wieczorem, żeby pomóc nam w tej sprawie. I wierzę, że On jest tym bardziej zainteresowany, niż my moglibyśmy być. I na pewno współczuje rodzicom tych dzieci, i ramie-w-ramię z każdym mężczyzną i kobietą, próbujemy uwolnić ich ze szcęk śmierci.

⁷ I teraz rozumiem, że to nie jest zgromadzenie przebudzeniowe, lecz jest to po prostu seria spotkań modlitewnych, które się odbywają za te dusze, które leżą w

cieniu śmierci. A więc jestem spóźniony. Nie będę mówił bardzo długo.

⁸ Ale chciałbym nakreślić jakiś tekst, albo raczej kontekst, z tekstu, który chciałbym przeczytać w dwóch miejscach Pisma. I wy, którzy macie Biblię, moglibyście otworzyć ze mną na chwilę Księgę Filipian, 1 rozdział, i 20 wiersz 1 rozdziału Filipian.

Zgodnie z moim żarliwym oczekiwaniem i moją nadzieją, że w niczym nie doznam wstydu, ale... z całą śmiałością jak zawsze, tak również teraz, Chrystus będzie wywyższony w moim ciele, czy to przez... życie, czy... śmierć.

⁹ A potem również, w Księdze Dziejów, 2 rozdział i 30 wiersz. Chciałbym przeczytać od 25 do 30.

Ponieważ Dawid mówił odnośnie niego: bo ja już wcześniej widziałem Pana zawsze przed sobą, ponieważ on jest po mojej prawicy, żebym się nie zachwiał:

Dlatego rozweseliło się moje serce i rozradował się mój język; ponadto również moje ciało będzie spoczywało w nadziei:

Ponieważ Ja nie zostawisz mojej duszy w piekle ani Ja nie pozwolisz twojemu Świętemu oglądać skażenia.

Ty dałeś mi poznać drogę życia; ty mnie napełnisz radością twoimi oczami.

Mężowie i bracia, pozwólcie mi powiedzieć otwarcie do was o patriarsze Dawidzie, że on zarówno umarł i został pogrzebany, a jego grób jest u nas aż po dziś dzień.

Dlatego, będąc prorokiem i wiedząc, że Bóg zaręczył mu przysięgą, że jego potomek według ciała miał podnieść Chrystusa, żeby zasiadł na jego tronie;

On to widział zanim powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusa, że jego dusza nie została pozostawiona w piekle, ani jego ciało nie ujrzało skażenia.

¹⁰ Pochylmy na chwilę nasze głowy do modlitwy.

¹¹ Ojciec Nasz Niebiański, jesteśmy Ci wdzięczni za łaskę. I taka jest prawda, Panie, zgromadziliśmy się tu dzisiaj wieczorem, aby prosić o łaskę. Nie prosilibyśmy o to, gdybyśmy nie wierzyli, że będzie nam ona dana. Ludzie zlecieli się z całego kraju i wszędzie wznoszą modlitwy do Ciebie, żeby życie tych, za których my dzisiaj szczerze się wstawiamy, mogło zostać oszczędzone. Panie, chcielibyśmy prosić o siłę dla tych matek i ojców tych młodych ludzi.

¹² I na ile rozumiemy, ten młody człowiek zwrócił ku Tobie swoje życie i chce Ci służyć. I tak jak słyszeliśmy jednego z mówców, który powiedział, że on chciał zostać kaznodzieją

Ewangelii, modłę się, Boże, żebyś Ty dał tę możliwość temu młodemu chłopakowi.

¹³ Przebacz nam nasze grzechy, oczyść nasze serca ze złych myśli i z każdej rzeczy, która stanęłaby na drodze do odpowiedzi na naszą modlitwę za tych ludzi.

¹⁴ Tak jak czytaliśmy Twoje Słowo, my wiemy, że zarówno niebo jak i ziemia przeminą, ale Twoje Słowo nie przeminie. Modlimy się, abyś nam dał, przez Ducha Świętego, kontekst, który jest potrzebny, aby to było Twoją Bożą wolą w tej sprawie teraz, tak jak słyszeliśmy prawnika i innych przemawiających. I my się modlimy, żebyśmy po prostu zobaczyli co mamy robić dalej, jaki następny krok musimy poczynić. Panie, my tu jesteśmy, żeby to zrobić. Daj nam to poznać, Panie, przez Twoje Słowo. Bowiem prosimy o to w Imieniu Twego Syna, Pana Jezusa. Amen.

¹⁵ Czytając tych kilka wierszy zdaję sobie sprawę z tego, że to jest wielka okazja, ponieważ mamy to zmartwienie. Pomyślałem, kiedy dostałem telegram od tej matki: „Co gdyby to był mój syn, siedzący w tamtym rządzie, albo moja córka?” I ja . . . My chcemy się do tego przyłożyć, tak jak tylko możemy.

¹⁶ Potem ktoś mógłby powiedzieć: „Więc, to była tylko bardzo mała porcja Słowa, którą przeczytałeś, Bracie Branham”. Więc, to również może być prawdą. Ale, widzicie, nie chodzi o rozmiar, czy o ilość słów. Chodzi o to, co one znaczą. To jest—to jest po prostu . . . To jest właśnie Boża obietnica.

¹⁷ I ja bym chciał zaczerpnąć z tego wieczora, z tego tekstu, dzisiaj wieczorem, a raczej tekst z tego: *Absolut*.

¹⁸ Jakiś czas temu wybrałem ten tekst, siedząc w moim pokoju w motelu, ponieważ myślę, że teraz potrzebujemy czegoś pozytywnego, jakiegoś absolutu, którego możemy się trzymać i wiedzieć, że to jest prawda. W takiej kluczowej godzinie, musimy mieć coś, czego jesteśmy pewni, że to jest prawdą, coś, czego my możemy się trzymać, żeby wiedzieć jak ta sprawa wygląda.

¹⁹ Więc, według Webstera, *absolut* sam w sobie jest „nieograniczony w mocy” i przede wszystkim jest czymś „ostatecznym”. A czymś *ostatecznym* jest „amen”. To jest absolut. Ponieważ to . . . To jest koniec. To jest wszystko.

²⁰ Więc, każde wielkie osiągnięcie, jakie kiedykolwiek miało miejsce na świecie, było związane z jakimś absolutem. Nic nie możesz zrobić, jeżeli nie ma czegoś, czego możesz się uchwycić.

²¹ Kiedy młody mężczyzna zamierza ożenić się z młodą kobietą, on musi znać charakter tej młodej kobiety. Albo młoda kobieta musi wiedzieć jaki charakter ma ten młody mężczyzna, żeby mieć coś, czego ona by się mogła uchwycić. „Czy ten człowiek będzie sprawiedliwym człowiekiem? Czy to będzie właściwy typ męża?” „Czy ta kobieta da mi w życiu to, czego ja—czego ja od niej

oczekuję, lojalność i tak dalej?” A zatem, to musi być coś, na czym oni mogą oprzeć swoje—swoje ślubowania, wiedząc, że jest coś, co będzie trwałe. I właśnie dlatego przyprowadzamy ich do kościoła i do Bożego Słowa, żeby uzyskać absolutną więź.

²² Więc, Paweł jak tutaj widzimy, on miał absolut, którego się trzymał przez całe swoje życie, po swoim nawróceniu, czym było: życie skoncentrowane na Chrystusie! I co za miejsce, żeby mieć absolut: życie skoncentrowane na Chrystusie! To było inne życie niż to, które on kiedyś prowadził, ponieważ on powiedział: „Życie, którym teraz żyję”, które było inne od tego, którym wcześniej żył.

²³ I wtedy przyszedł czas, kiedy Paweł miał to przeżycie, które doprowadziło go do tej decyzji. Ponieważ Paweł był wielkim, potężnym człowiekiem wśród Żydów, i wielkim teologiem, ale on nie był za bardzo pewny tego, na czym on stał. Ale pewnego dnia, na drodze do Damaszku, Światło, Słup Ognia zstąpił z Nieba. I Paweł, będąc Żydem, wiedział, że to Światło, Słup Ognia był tą Rzeczą, przez którą Bóg wyprowadził swój lud z Egiptu. Oni poszli za tym Słupem Ognia. Więc, będąc Żydem, on powiedział do Niego szybko: „Panie, Kim Ty jesteś?” On Go znał jako „Pana,” ale: „Kto Ty jesteś?”

²⁴ A ten Głos przemówił ze Słupa Ognia, „Ja jestem Jezus i trudno ci wierzyć przeciwko ościeniowi”. Od tego czasu Paweł wiedział, że Jahwe Starego Testamentu był Jezusem tego Nowego. I on miał coś, czego mógł się uchwycić, i właśnie w ten sposób on był w stanie napisać tę wielką Księgę Hebrajczyków.

²⁵ Otóż, jeżeli ty, jeżeli w twoim życiu masz absolut, ty robisz rzeczy, których normalnie byś nie robił, szczególnie jeśli twoje życie jest skoncentrowane na Bogu. Życie skoncentrowane na Bogu sprawia, że człowiek robi rzeczy, których normalnie by nie robił; bardzo dziwne, szczególne. Dlaczego życie chrześcijanina jest takie dziwne i szczególne? Jest tak dlatego, że oni patrzą na Boże Słowo, które jest dzisiaj dla świata prawie obce.

²⁶ Więc, my mamy kościoły i mamy organizacje, i mamy religię, och, jest tego wiele na całym świecie.

²⁷ To jest mój siódmy raz jak jestem tu z wami, w Houston, Zgromadziłem dużo wiedzy o bogach i religiach tego świata. Ale to nie jest to, o czym ja teraz mówię.

²⁸ Ja mówię o absolutcie, związanym z Chrystusem. Potem to robi z ciebie dziwną osobę. Robisz dziwne rzeczy. Myślisz zupełnie inaczej niż kiedyś myślałeś, ponieważ ty się czegoś dowiedziałeś, zakotwiczyłeś wiarę w Kimś, kto stworzył niebiosy i ziemię, że Samo Jego Słowo tworzy, Bóg, Który powołał świat do istnienia, i dla Niego nie ma nic zbyt trudnego. Więc to sprawia, że ty sam jesteś w stanie tworzyć, ponieważ ty przyjmujesz Jego Słowa. A słowo jest wyrażoną myślą.

²⁹ Więc, Paweł doszedł do tego stanu, w którym on miał—nie miał w ogóle żadnego teologicznego przeżycia, ale on miał świadectwo osobiste. Spotkał się z Bogiem i wiedział, że został powołany przez Boga. I—i nikt nie musiał mu nic o tym mówić. On był absolutnie pewien, że Bóg dalej jest Bogiem. Gdyby tylko świat mógł to zrobić!

³⁰ I gdyby ta grupa, która tu dzisiaj wieczorem siedzi, mogła sobie po prostu przypomnieć, że Bóg jest dalej Bogiem! On jest w stanie dać odpowiedź w tej sprawie tak samo, jak w przypadku Bożego uzdrowienia, czy czegokolwiek innego. On dalej jest Bogiem. I my możemy budować nasze nadzieje, i nie tylko nasze nadzieje, lecz pozytywną myśl na podstawie tego, co On mówi! I my wiemy, że To jest Prawda.

³¹ A ludzie zachowują się śmiesznie. Wydaje się, że oni po prostu zapomnieli o negatywnych stronach, ponieważ znaleźli absolut, ponieważ jest nim Boże Słowo. Jezus powiedział: „Niebios a i ziemia przeminą, lecz Moje Słowo nigdy nie przeminie”. Więc jeśli mamy Słowo obietnicy, to Jego porażka nie wchodzi w grę. Ono nie może zawieść.

³² Więc ja wierzę, że właśnie o to chodzi w tych spotkaniach modlitewnych, pobożni ludzie z Houston interesują się życiami ludzkimi. I właśnie po to się tutaj zebraliśmy, żeby—żeby przywołać moc, która jest ponad wszelkimi uczynionymi przez człowieka prawami i władzami, coś, Co może zmieniać serca ludzi, tak jak On to zrobił Faraonowi w Egipcie. I On jest—On jest Bogiem. I my musimy teraz przestać patrzeć na negatywną stronę i przejść do patrzenia na tę pozytywną stronę.

³³ I zanim możesz mieć wiarę, musisz mieć coś, w co możesz uwierzyć. I czemu większemu możesz powierzyć swoją wiarę niż Słowu żywego Boga, które zostało stworzone mocami Wszehmogącego? W czym innym moglibyśmy pokładać nasze nadzieje? Dlatego to sprawia, że wyglądasz inaczej, zachowujesz się inaczej. Ty oczekujesz, że Bóg wypełni Swoją obietnicę. I kiedy pojawiają się trudności, tak jak mamy teraz, Ono jest kotwicą. To jest coś, co cię trzyma, coś, do czego jesteś przywiązany. To jest obietnica, do której zostaliśmy przywiązani, Słowo Boże.

³⁴ Tak jak kotwica jest absolutem dla statku w czasie burzy. Statek może płynąć po morzu. Kotwica jest z przodu. Ona jest . . . Ona spoczywa. Wy, ludzie, tutaj w Houston, tak blisko morza, widzicie przyplływające statki.

³⁵ I po co dźwigać ten nadmiar ciężaru tej wielkiej, potężnej kotwicy? Ale, widzicie, kiedy nadchodzą burze, szalejące burze, które wzburzają morze i mogłyby wyrzucić statek gdzieś na brzeg, i rozbić go, albo przewrócić go na płytkiej wodzie; on wypływa na głęboką wodę, i zarzuca tę wielką, ogromną kotwicę, która jest tak zrobiona, że wlecze się po dnie morza aż zahaczy

się o szczyt jakiejś niewidzialnej góry. Wtedy, niech te burze szaleją, jeżeli chcą; on ma absolut. Kotwica się gdzieś tam trzyma, ale to jest—to jest napięte. I kiedy statek, fale biją wokół statku, on ma absolut, ponieważ on jest przywiązany.

³⁶ I właśnie tak jest z człowiekiem, kiedy jest przywiązany do Chrystusa oraz do Jego Słowa i wierzy w To. Tam jest absolut, coś, co go trzyma.

³⁷ Absolut jest jak gwiazda północna, kiedy się zgubisz. Kiedy—kiedy zgubiłeś kierunek i chcesz znaleźć drogę powrotną, gwiazda północna jest absolutem. Więc, istnieją inne gwiazdy, lecz one kręcą się razem z tym światem. Kiedy świat kręci się wokół nich, to . . . on się od nich odwraca. I ta . . . Wiecie, ta sama poranna gwiazda jest również gwiazdą wieczorną, ponieważ świat się po prostu obrócił. Ale jest jedna gwiazda, która się nie porusza i ona jest ustawiona dokładnie na środku ziemi. I dlatego . . . To jest—to jest pewna gwiazda. Jeżeli znasz gwiazdę północną, zawsze znajdziesz drogę. Ale, och, tak jest kiedy człowiek się zgubi i on po prostu nie wie w którą stronę iść.

³⁸ Więc, ja znam Gwiazdę. Och, To jest więcej niż gwiazda północna. I być przywiązanym i widzieć Jego Obecność, nie ważne jak bardzo jesteś zgubiony, albo gdzie jesteś, możesz znaleźć drogę powrotną przez Jego prowadzenie, to jest Jego Słowo. To jest droga wyjścia ze wszystkich kłopotów. To jest droga do pokoju. To jest droga do sukcesu. To jest droga do Życia, sama w sobie, pójsć za tą Gwiazdą, za Panem Jezusem. I teraz, jeżeli ty jesteś przywiązany do tej Gwiazdy, Duch Święty jest Kompasem, który wskazuje tylko na tę Gwiazdę. Święty . . .

³⁹ Kompas, on jest namagnesowany na ten biegun północny. I jedyny sposób, bez względu na to w jakiej jesteś dżungli, albo jak gęste są te zarośla wokół ciebie, albo jak mgliste jest morze, ta wskazówka kompasu, możesz ją obrócić w jakąkolwiek stronę, a ona się obróci i wskaże na gwiazdę północną.

⁴⁰ I kiedy my mamy kłopoty i ufamy Chrystusowi, jedna rzecz jest pewna: Duch Święty wskaże nam Słowo, które poprowadzi nas do Gwiazdy Północnej, i dostarczy nam wszystkiego czego potrzebujemy. On jest naszym Absolutem.

⁴¹ Dla człowieka, który zgubił się na pustyni, kompas jest tą rzeczą, która go wyprowadzi. Kiedy my mamy kłopoty, jest tylko jedna rzecz; ona jest tak samo pewna jak gwiazda północna. Tak długo jak świat stoi na swoim miejscu i obraca się, gwiazda północna pozostanie na swoim miejscu.

⁴² I jak długo istnieje Wieczność, tak Chrystus zawsze będzie Zbawicielem i wyjściem z każdego problemu, z każdej różnicy, z każdej próby, ze wszystkiego. I dlatego my—my, kiedy jesteśmy do Niego przywiązani, my się nie frustrujemy i nie denerwujemy się, jak ten świat: „I, och, co my zrobimy z *tym*? Co my zrobimy z *tamtym*?” Wyglądamy jakbyśmy nawet nie byli zakotwiczeni. Ale

człowiek, który zakotwiczył swoją duszę w Jezusie Chrystusie, tam jest jego zaufanie, wiedząc, że kiedy on prosi Ojca o cokolwiek w Jego Imieniu: „Jezus powiedział: ‘Ja to zrobię’”. To załatwia sprawę.

⁴³ To—to załatwia sprawę. To jest amen. To jest absolut. To jest ostateczność. Kiedy Jezus powiedział: „Proście Ojca o cokolwiek w Moim Imieniu, Ja to sprawię”, więc, to jest ostateczność. To jest to. „Cokolwiek będziecie potrzebowali, kiedy się modlicie, wiercie, że to otrzymacie, a będziecie to mieli”. To załatwia sprawę. To jest wszystko, widzicie, jeżeli jesteśmy naprawdę zakotwiczeni i wierzymy w To, i uczyniliśmy z Niego nasz Absolut. Ponieważ, On to robi. On jest Absolutem, który nas uwalnia od wszelkiego strachu. Nie ma strachu, kiedy jesteś naprawdę przywiązany do Skąy Wieków.

⁴⁴ Żeglarz się nie boi, gdy fale mocno uderzają w statek, jak długo ta kotwica trzyma się tam, na szczycie góry. Więc, pewnie. On wie, że statek się utrzyma. On nie rozbije się gdzieś o jakąś skałę. On nie wpłynie na mieliznę i nie przewróci się, ponieważ on ma absolut zakotwiczony na szczycie jakiejś góry.

⁴⁵ I kiedy człowiek może modlić się modlitwą wiary i zakotwiczyć swoją duszę tam, w Bożym Słowie, gdzie: „całe niebiosa i ziemia przeminą, lecz to Słowo nie może przeminąć”, nie ma strachu. Niech przyjdą, mówią cokolwiek chcą. Nasza wiara jest w Bogu i tylko w Bogu. My w to wierzymy.

⁴⁶ Był taki czas, kiedy maniere przy stole tego narodu opierały się na słowie kobiety. Myślę, że ona nazywała się Emily Post. Więc, ona była absolutem dobrych manier przy stole. Jeżeli Emily Post powiedziała: „Bierz i jedz fasolę nożem”, to było to. Hmm. To było to, ponieważ ona była absolutem jeśli chodzi o maniere przy stole. Gdyby ona powiedziała: „Pij kawę ze spodka i w trakcie picia siorb”, bez względu na to jak niechlujnie by to brzmiało, to dalej był absolut. Wszyscy się temu podporządkowywali, ponieważ oni ją uważali za absolut manier przy stole.

⁴⁷ Musimy mieć absolut, bez względu na to, co robimy. Jeżeli zamierzamy cokolwiek osiągnąć, musimy mieć absolut.

⁴⁸ Był taki czas, kiedy słowo Hitlera było w Niemczech absolutem. Bez względu na to, co powiedział ktokolwiek inny, słowo Hitlera było absolutem. Jeżeli on powiedział: „Oni umierają”, oni umierali. Jeżeli on powiedział: „Oni żyją”, oni żyli. I jeśli on powiedział: „Idziemy na wojnę”, albo: „Nie idziemy na wojnę”, cokolwiek robimy, jego słowo było absolutem.

⁴⁹ Był taki czas, kiedy Włochy miały absolut. To było słowo ich dyktatora, Mussoliniego, to co on mówił, żeby robili. Mówili, że jego szofer przyjechał po niego minutę wcześniej. On go zastrzelił. Dlaczego? On powiedział: „Ja nie chcę, żebyś był

tutaj minutę wcześniej. Chcę, żebyś tu był dokładnie na czas”. Widzicie? Jego słowo było absolutem. Całe Włochy się mu podporządkowały.

⁵⁰ Był taki czas, kiedy Faraon w Egipcie był absolutem. Ale widzicie...

⁵¹ Ale wszystkie te decyzje, które oni podejmowali, były decyzjami podejmowanymi przez człowieka i oni wszyscy upadli. Dlaczego? Ponieważ oni nie byli w zgodzie z ludzkim... To nie było zgodne z Bożym Słowem na temat ludzkiego życia. Ja bym chciał, ja mam nadzieję, że to się zakotwaczy. Jeżeli mamy uratować ludzkie życie, musimy przyjść w zgodzie z Bożym Słowem i Bożym planem dla ludzkiego życia. A jedynym sposobem, w który to osiągniecie, jest znaleźć to w Jego Słowie i w to uwierzyć, teraz.

⁵² Więc ci Faraonowie. Niedawno byłem w Egipcie i wydaje mi się, że oni musieli kopać dwadzieścia stóp pod ziemią, żeby znaleźć miejsce, gdzie Faraon zasiadał jako król ziemi.

⁵³ I wielcy Herodowie, i tak dalej, jeden po drugim przemijali, widzimy gdzie ich królestwa upadły i ginęły.

⁵⁴ Ale jest jedno Królestwo, które jest ponad wszystkimi królestwami. Ono jest tak wysoko w niebiosach, że nigdy nie przemienie. I Tam siedzi Król, który, gdy On podejmuje decyzję odnośnie czegokolwiek, my wierzymy, że ta decyzja jest absolutem. Tak będzie, bez względu na to, co ktokolwiek inny mówi na ten temat. Zawsze tak będzie.

⁵⁵ Więc, nasz Sąd Najwyższy. Nasz Sąd Najwyższy, to—to jest absolut, koniec wszystkich sporów. Więc, my musimy go mieć. Czasami możemy się nie zgadzać z jego decyzją. Na przykład oni się nie zgadzali z Hitlerem i tak dalej. Lecz mimo to, my musimy mieć ten absolut. A Absolutem narodu i sądów jest Sąd Najwyższy. Nasze lokalne sądy mogą sądzić cokolwiek i to ogłaszać, ale Sąd Najwyższy panuje nad tym wszystkim. Musimy go mieć. Jako naród musimy mieć swoją decyzję, ponieważ naród jest związany z tym absolutem Sądu Najwyższego. W porządku.

Wszystko musi mieć absolut.

⁵⁶ Czy wiecie, że zwykła gra w piłkę musi mieć absolut? Tak. Kto jest absolutem gry w piłkę? Sędzia. Co, jeśli nie ma sędziego, widzicie, sędzia? Nieważne gdzie stoisz, z jakiego miejsca patrzysz i mówisz: „To był gol”, a on powiedział: „To był spalony”, więc, to jest to czym to było, to był spalony. Dlaczego? Ponieważ to było jego słowo, nieważne co mówiły trybuny, co ktoś inny powiedział. To jest spalony, ponieważ on to nazwał spalonym, i on jest sędzią. Więc, co by było, gdyby nie było sędziego? Byłoby takie zamieszanie i wszędzie byłby chaos, że nie dałoby się grać w piłkę. Dlatego musicie mieć absolut, żeby móc grę w piłkę. Tak musi być.

57 Teraz, w sygnalizacji świetlnej musi być absolut. Raczej sygnalizacja świetlna jest absolutem dla ruchu ulicznego. Co by było, gdyby nie było sygnalizacji świetlnej? Albo co by było, gdyby sygnalizacja świetlna była wyłączona, a ty byś jechał ulicą? I jeden facet by jechał w *tym* kierunku i mówił: „Więc, ja tu byłem pierwszy. Ja muszę tędy przejechać”. I mówił: „Ja jestem spóźniony do pracy”. Wy mówicie o korku, wy byście go naprawdę mieli. Ale, widzicie, sygnalizacja świetlna to załatwia. To jest absolut. Jeżeli to światło jest zielone, jedź. Jeżeli jest czerwone, zatrzymaj się. Gdyby nie było czegoś takiego jak sygnalizacja świetlna, wtedy mielibyśmy korki.

58 I właśnie o to chodzi w wierze chrześcijańskiej dzisiaj. Mamy za dużo korków, każdy tworzy swój własny absolut.

59 Podczas, gdy my mamy tylko jeden Absolut i to jest Słowo żywego Boga. To załatwia sprawę na zawsze, bez względu na to co mówi ktokolwiek inny.

60 Doszło prawie do takiego stanu, jak było w dniach Sędziów, każdy ma swój własny absolut. Ale to wszystko zawodzi, tak jak Faraonowie i tak dalej.

61 Ale Bożym absolutem jest Jego Słowo. On Je daje: „Niebo i ziemia przemina, lecz Ono nie przemienie”. Mi się to podoba.

62 Więc, my nie mamy zbyt wiele czasu, więc po prostu popatrzmy przez kilka chwil na kilku ludzi, którym przytrafił się kryzys, i to czasach, w których śmierć była na wyciągnięciu ręki, tak jak jest z nami dzisiaj, i oni wybrali absolut. Przeprowadźmy wywiad z niektórymi z nich.

63 Wróćmy do tej starej historii, która jest nam wszystkim znana, w dniach, kiedy grzech nagromadził się na świecie tak, że aż Bóg miał go dosyć i świat miał zostać zniszczony. A Bóg dał Noemu absolut, którym było Jego Słowo. I, bez względu na wszystko, ten absolut był zbawieniem ludzi. Noe wiedział, że ten świat miał umrzeć. I Bóg dał mu Absolut, i to było Jego Słowo, teraz, żeby zbawić Swój lud od śmierci. Więc, czym był ten Absolut, który miał zbawić ludzi od śmierci w czasach Noego? To było Słowo Boże. To był absolut, bez względu na to, co powiedział ktoś inny.

64 Co powiedziała nauka: „Tam, w górze, nie ma deszczu. My możemy wypuszczać nasze urządzenia na księżyc. Tam nie ma deszczu. Jak deszcz może spaść?” Jeżeli Bóg powiedział, że spadnie deszcz, Bóg może umieścić deszcz na niebie, jeżeli On tak powiedział.

65 Noe zajmował się swoimi sprawami, spokojny, i przygotowywał arkę, która miała ocalić ludzi. Ponieważ, tym ludziom został dany absolut, że zostaną zbawieni, jeśli wybiorą przygotowaną przez Boga drogę dla tego Absolutu.

⁶⁶ Więc, potem, czasami, gdy my przyjęliśmy absolut... Chciałbym to powiedzieć ze względu na rodziców tych dzieci, odnośnie tego, co chciałbym wam za chwilę powiedzieć. Więc, jeżeli...

⁶⁷ Czasami, kiedy to przyjmiemy, jesteśmy wystawieni na próbę, żeby zobaczyć czy my naprawdę w To wierzymy. My—my... Bóg zwykle to robi. A Bóg działa...

⁶⁸ On nie może zmienić Swojego programu, ponieważ Jego Słowo jest Nim Samym. „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami. Ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”. Więc to jest zawsze Bóg.

⁶⁹ Kiedy On jest wzywany na scenę, żeby działał, i On podejmuje decyzję, On na zawsze musi trwać przy tej decyzji. On nie może tego zmienić, ponieważ On jest nieskończony.

⁷⁰ Więc, ja mogę zmienić moją decyzję, ty możesz, ponieważ my jesteśmy ograniczeni. Dlatego popełniamy błędy.

⁷¹ Lecz Bóg nie może zmienić Swojej decyzji, ponieważ On jest nieskończony, a Jego—Jego decyzja jest zawsze doskonała. On nie może powiedzieć: „*Tu* się myliłem i ja zmienię Moją decyzję”, ponieważ to by pokazało, że Bóg może się zmienić. A Bóg się nie może zmienić, ani Jego Słowo nie może się zmienić. On jest zawsze taki sam.

⁷² Więc Bóg poddał Noego próbie, po tym jak on przyjął Jego Absolut. Noe wszedł do arki. Bóg zamknął za nim drzwi. Oni bez wątplenia mówili: „Więc, rano będą czarne chmury. I będą grzmoty i błyskawice, i spadną deszcze”. Ale, wiecie, następnego dnia słońce weszło tak jasne jak zwykle.

⁷³ Wyobrażam sobie, że wierzący do pewnej granicy mówili: „Pójdziemy do góry. Ten stary człowiek mógł mieć rację co do tego. Więc, być może nauka się myliła, że tam—tam może być trochę deszczu”. Ale pamiętajcie, tam nie padało.

⁷⁴ Ale potem, drugiego dnia, słońce było tak samo jasne, jak zawsze; trzeci, czwarty, piąty, szósty, a nawet siódmy dzień. Ale Noe poszedł do górnego pokoju, żeby móc obserwować niebo. I tamtego siódmego poranka, kiedy przyszedł czas, kiedy ludzie odrzucili Boży absolut drogi zbawienia, ratowania ludzkich żyć, deszcze zaczęły padać i kanały ściekowe się zapełniły. I łódź zaczęła się podnosić, i zabrała Noego i innych do bezpiecznego miejsca. Pewnie, ponieważ oni zaufali Bożemu Słowu, absolutowi, Bożemu Słowu obietnicy.

⁷⁵ Bez względu na to jak źle to wygląda i jak ciemno się robi, dalej wierz w swój absolut.

⁷⁶ Mojżesz, więc, on próbował ratować życia tych biednych Hebrajczyków. Ich sytuacja była prawie tak zła, jak sytuacja tych dwojga dzieci, które próbujemy dziś uratować. Oni byli

niewolnikami i tamci ich zabijali na chybił trafił, kiedy tylko chcieli. I Mojżesz czuł w swoim sercu, że to nie było wola Boga. Więc on—on to próbował zrobić za pomocą edukacji. On to próbował zrobić za pomocą swoich własnych wysiłków i on zobaczył, że poniósł dotkliwą porażkę. On sam zrobił coś, co nie było właściwe, ponieważ on odebrał życie innemu człowiekowi. I to nie było właściwe.

⁷⁷ Następnie on udał się na pustynię i był tam przez czterdzieści lat. Ale pewnego dnia on pasł owce w głębi pustyni i w krzaku pojawiło się Światło. I kiedy Mojżesz zbliżył się do tego Światła, Boży Głos przemówił do niego z tego Słupa Ognia, który był w tym krzaku i powiedział: „Mojżeszu. Mojżeszu”.

A on powiedział: „Oto jestem, Panie”.

⁷⁸ I On powiedział: „Zdejmij buty, bo ziemia, na której stoisz, jest święta. Słyszałem jęki Mojego ludu. Słyszałem ich spotkanie modlitewne. Pamiętam, że złożyłem im obietnicę”. Ludzie, jeśli to nie rozpała serc wierzących chrześcijan dzisiaj wieczorem! „Ja jestem Bogiem. Ja pamiętam, że Ja to obiecałem”. Jaki zgodny z Pismem był ten Głos! I On powiedział: „Mojżeszu, posyłam cię tam, żebyś ich wyzwolił”. I Mojżesz . . .

⁷⁹ Oczywiście, tak jak mówiłem na początku, kiedy przyjmujesz Boży absolut, to sprawia, że robisz coś, co czasami jest w oczach ludzi niedorzeczne. Możecie sobie wyobrazić człowieka, który następnego poranka uciekał przed Egipcjanami po tym jak zobaczył ten absolut . . .

⁸⁰ To Słowo Boże złożyło mu pozytywne świadectwo, ponieważ było Słowem. Ta obietnica tam była, i potwierdzenie wielkiego Boga stworzenia, gdy On dokonał cudu w—w obecności Mojżesza, i pokazał, że On jest Bogiem stworzenia.

⁸¹ A Mojżesz następnego poranka wziął swoją żonę i posadził ją na mule, z dzieckiem na kolanach. I ten osiemdziesięcioletek, wąsy zwisały mu do pasa, jego łysa głowa lśniła, miał krzywy kij w rękę, siedł w kierunku Egiptu, krzycząc tak mocno, jak tylko mógł.

„Dokąd idziesz Mojżeszu?”

„Idę do Egiptu, żeby przejąć nad nim kontrolę”.

„Przejąć kontrolę?”

⁸² Inwazja przez jednego człowieka! Dlaczego? On miał absolut. On coś miał. On miał Słowo Boże, na którym mógł stanąć. Mężczyzna w wieku osiemdziesięciu lat, z mułem i kijem w rękę. To wszystko co on miał. To jak inwazja jednego człowieka na dzisiejszą Rosję. Ale on poszedł i przejął nad nim kontrolę, ponieważ on miał absolut. On rozmawiał z Bogiem. On słyszał Boży Głos. I on . . . Chodzi o to, że on to zrobił. Prawda. Dlaczego? To było z nim przez wszystkie dni jego życia. To był absolut.

⁸³ Żaden człowiek nie ma prawa wchodzić za kazalnice, żeby głosić Ewangelię, dopóki on sam nie stąpił po tych świętych piaskach, gdzie żaden agnostyk ani niewierzący nie jest w stanie wyjaśnić nadprzyrodzoności Boga. Jezus nie pozwalał Swoim uczniom głosić, bez względu na to, jak dobrze Go znali; oni musieli iść do miasta Jeruzalem, czekać tam aż zostaną obdarzeni Mocą z Wysokości. Oni muszą mieć to doświadczenie.

⁸⁴ Mojżesz wiedział, że był prorokiem, wiedział, że został do tego wzbudzony, ale nie miał tego osobistego kontaktu, tego Absolutu, czegoś, co by mu udowodniło, że kiedy on tam pójdzie, on przyniesie tym ludziom wybawienie. On nigdy nie był taki sam. On tam poszedł ponieważ miał Absolut i on zrobił dokładnie to, co Bóg mu powiedział, żeby zrobić. W jego sercu nie było strachu, kiedy rzucał na ziemię węże, albo laski i one się zamieniały w węże. I ci cielesni naśladowcy przyszli ze swoim typem usługi, rzucili je na ziemię i zrobili tę samą rzecz. Mojżesz zrobił dokładnie to, co mu Bóg powiedział, żeby zrobić. Nie pozostało mu nic innego, jak tylko stać spokojnie i patrzeć na Bożą chwałę. Potem widzimy, że Bóg użył swojego węża, a ten pożarł te pozostałe. Tak to się robi. On był przekonany, że Bóg, który mógł mu powiedzieć, żeby to zrobić, może się nim zaopiekować w tej złej sytuacji.

⁸⁵ Czy my nie możemy dzisiaj wieczorem, na podstawie tego, że ten młody człowiek oddał swoje serce Chrystusowi, stanąć na tym absolutnie, że Bóg może sprawić, że niemożliwe stanie się możliwe? On może zmienić serca sędziów. Dlaczego my tak gorączkowo przeskakujemy do innych rzeczy? Postawmy Boga na pierwszym miejscu. Wróćmy do obietnicy. Bóg obiecał, że—że On to zrobi.

⁸⁶ Więc, pamiętajcie, Mojżesz na zawsze był inną osobą, ponieważ on wziął Boże Słowo i uwierzył w Nie. I on miał obietnicę, która została dla niego potwierdzona.

Ilu moglibyśmy wymieniać? Nie mamy czasu.

⁸⁷ W dzisiejszych notatkach, ja tu pisałem o Danielu, jak to było. Co to było, to była kara śmierci za—za modlenie się do jakiegokolwiek innego boga. Ale on był połączony z Bogiem i on wiedział, że Bóg był w stanie się o niego zatroszczyć.

⁸⁸ Dzieci hebrajskie, one miały być wrzucone do pieca ognistego i spalone przez to ciepło, w piecu rozgrzanym siedem razy bardziej niż kiedykolwiek. Te hebrajskie dzieci wierzyły Bogu. Oni powiedzieli: „Nasz Bóg jest w stanie wybawić nas z tego pieca”. Dlaczego? Oni mieli absolut. Oni mieli Słowo Boże.

⁸⁹ I ten Bóg, który był w stanie wybawić te hebrajskie dzieci z celi śmierci pieca ognistego, o ileż bardziej On może wybawić tutaj tego małego żydowskiego chłopca, który tam leży w celi śmierci? O ileż bardziej On jest...I On dalej jest tym samym Bogiem Jahwe, którym zawsze był. My, tak jak apostoł

Paweł, możemy sobie uświadomić, że ten sam Bóg żyje dzisiaj: „Wczoraj, dzisiaj i na wieki ten sam”. Więc chrześcijanie mogą się trzymać Bożej niezmiennej ręki i zmienić całą sytuację. Modlitwa zmienia rzeczy. To jest to, co my chcemy robić.

⁹⁰ Co możemy powiedzieć o Jozuem? Jak on zamierza przekroczyć Jordan? Wydaje się jakby Bóg był dziwnym wojskowym, właśnie w kwietniu, gdy poziom wody był taki wysoki. Lecz On powiedział do Jozuego: „Weź arkę i idź naprzód”. To było wszystko, co on musiał zrobić. A Bóg cofnął Jordan i uczynił suchą ziemię, i oni przeszli na drugą stronę, i zostali wyzwoleni. Tak to było!

⁹¹ Nic dziwnego, że Jozue powiedział: „Ja i mój dom będziemy służyć Panu”.

⁹² Jak Dawid, ten wielki patriarcha, jak my byśmy chcieli o nim mówić. Nie mamy czasu. Ale, wiele razy . . . Tak jak słyszeliśmy jak ktoś mówił kilka chwil temu o Dawidzie i jego grzechu, ale kiedy to wszystko zostało przebaczone. Kiedy on szedł do boju i jak to w świecie nazywamy: „Posypały się wióry”, i opozycja była wielka. A Dawid leżał tam pod drzewem i pocił się, dopóki nie usłyszał dźwięku przechodzącego przez krzaki morwy, wtedy to się zmieniło. Dawid wstał i poszedł dalej, ponieważ on miał absolut, wiedział, że to był Bóg, który szedł przed nim.

⁹³ Czy my nie możemy się pomodlić modlitwą wiary, która wyśle Boga do tamtejszej komisji do spraw zwolnień warunkowych? Pewnie, że możemy. Wierzmy, że możemy, jeżeli będziemy się trzymali tego absolutu.

⁹⁴ „Jak Abraham nazywał rzeczy, których nie było, tak jakby one były”, ponieważ on miał absolutną obietnicę od Boga, że Bóg miał mu dać jego . . . dać mu dziecko z Sarą. I kiedy ona miała sto lat, albo on miał, a ona miała dziewięćdziesiąt, „On dalej nie wątpił w Bożą obietnicę przez niewiarę, ale był silny, oddając Bogu chwałę”. I my uważamy, że jesteśmy dziećmi Abrahama. Kiedy Abraham . . .

⁹⁵ Kiedy mamy Biblię spisaną od czasów Abrahama i wszystkich świądków, których mamy za sobą, że Jahwe dotrzymuje Swojego Słowa, że Chrystus jest Synem Bożym. On jest Pośrednikiem pomiędzy człowiekiem a Bogiem, a oprócz Niego nie ma żadnego innego pośrednika. I obiecuje: „Jeżeli poprosicie Ojca o cokolwiek w Moim Imieniu, będzie wam to dane”. I my uważamy, że jesteśmy dziećmi Abrahama. Kiedy: „Abraham nazywał rzeczy, które były, tak jakby ich nie było, ponieważ on wierzył Bogu”. Oczywiście. Ja w to wierzę z całego serca.

Pawła życie skoncentrowane na Chrystusie było jego absolutem. To go związało.

⁹⁶ Chrystus był Absolutem zmartwychwstania, jak tutaj czytamy. On powiedział: „Bóg złożył przysięgę Dawidowi, że

On nie zostawi Jego duszy w piekle”. Przysięga jest końcem wszelkich sporów. „I On przysiągł, że nie zostawi Jego duszy w piekle, ale Go wzbudzi”. I dlatego On ufał Bogu i został ukrzyżowany; umarł, zmartwychwstał i wstąpił do Nieba, ponieważ On wierzył Bogu.

⁹⁷ O ileż bardziej my, skoro On dał nam przykład, możemy przyjąć absolut! Jeżeli Chrystus mógł to zrobić na podstawie tej jednej obietnicy, o ileż bardziej my możemy to zrobić mając tysiące obietnic! I z Krwią Jezusa Chrystusa, która oczyszcza naszą drogę i przeprowadza nas przez tę wielką otchłań grzechu, która nas rozdzieliła, niewiarą od Boga, i przeprowadza nas prosto do Jego Obecności, żebyśmy z Nim rozmawiali, ileż więcej potrzeba! Tak. Musimy mieć absolut.

⁹⁸ Właśnie teraz przychodzi mi na myśl ktoś, na zakończenie, George Washington, kiedy Ameryka była młoda i my walczyliśmy o życie, życie tego wielkiego narodu, który mamy. George Washington był chrześcijaninem. On był wierzącym. A tam w Valley Forge, podobno amerykańscy żołnierze mieli tylko, tylko jedna trzecia z nich miała buty. A zima była mroźna i temperatura bliska zera, a rzeka zamarzała i wezbrała. A Brytyjczycy byli po drugiej stronie. I życie tego małego narodu było na wyciągnięcie ręki.

⁹⁹ Co on zrobił? On był chrześcijaninem. On wychodzi w nocy, kłęk na śniegu i on się modlił aż był mokry od śniegu aż do pasa. I On tam został, modląc się, aż dostał ten absolut, odpowiedź od Boga, że Bóg miał mu dać zwycięstwo.

¹⁰⁰ I następnego dnia Valley Forge było dla niego niczym. Przeprowadził się przez Delaware, przeprowadził się przez lód z na wpół ubranymi żołnierzami, na wpół zamrożonymi, na boso, po śniegu. I on to zajął, kiedy trzy kule z karabinu przeszły jego płaszcz. Dlaczego? On ufał absolutowi wysłuchanej modlitwy. Amen. Na tym się opierają fundamenty naszego narodu.

¹⁰¹ Co się dzieje dzisiaj z ludźmi, którzy twierdzą, że są chrześcijanami? Dlaczego jesteśmy zaniepokojeni w takiej godzinie jak ta? Nie bądźmy zaniepokojeni. Bądźmy żołnierzami. Tak, panowie.

¹⁰² On się modlił, dopóki nie otrzymał odpowiedzi. Wtedy bez względu na zmaconą rzekę, bez względu na to, że żołnierze nie mieli butów, bez względu na okoliczności, oni mogli to przejąć, ponieważ Bóg tak powiedział. Nawet kula z karabinu nieprzyjaciela nie mogła go zabić. Pewnie. Dlaczego? On miał spotkanie modlitewne. On dostał odpowiedź.

¹⁰³ Jak było pewnej nocy, kiedy Apostoł Piotr był w więzieniu i oni go zamierzali zabić następnego poranka. On miał umrzeć, skazany na karę śmierci, tak jak ten Żyd teraz. Ale co oni zrobili? Oni zrobili tę samą rzecz, którą my tutaj, w Houston, próbujemy zrobić. Oni zrobili spotkanie modlitewne w domu Jana Marka.

Podczas gdy oni się modlili, Anioł Pański wszedł do więzienia, otworzył więzienne kraty i otworzył bramy. I dalej, wyprowadził Piotra i on przyszedł prosto na spotkanie modlitewne.

¹⁰⁴ Ja wierzę dzisiaj wieczorem, że ten sam Bóg żyje. Jeśli On nie jest tym samym Bogiem, to coś jest nie tak. Z pewnością.

¹⁰⁵ Jak to się stało? Przez spotkanie modlitewne, przez wiernych chrześcijan, którzy uwierzyli i wierzyli, że Bóg uchroni ich brata od kary śmierci. Byli to chrześcijanie, którzy zostawali na całą noc, leżeli na twarzach, płakali i modlili się.

¹⁰⁶ Tak jak słyszałem, jakiś czas temu, jeden z usługujących powiedział, że on będzie wołał przez całą noc. Problem polega na tym, że dzisiaj ludzie zawiedli. Oni się męczą, są śpiący. Oni nawet nie są w stanie usiedzieć na dziesięciominutowym nabożeństwie, prawie. Więc to—to jest coś złego.

¹⁰⁷ Jeśli kochacie Boga, więc, więc powinniśmy być zajęci. To powinno być naszą—naszą nadzieją, naszymi pragnieniami. Tak powinno być. Wszystko co jest w nas, powinno być w miłości do Chrystusa. Amen. My siedzimy tak ospale. My siedzimy tak obojętnie, kiedy świat umiera pod naszymi stopami. Tak jest. Ludzkie życia gasną bez Boga, a my siedzimy tacy—tacy obojętni odnośnie tego. Jak długo należymy do Kościoła, to jest wszystko, co naszym zdaniem ma znaczenie.

¹⁰⁸ Kilka tygodni temu, w pewnym kościele, mówiłem o Przyjściu Chrystusa. A potem ktoś mnie spotkał na tyłach kościoła i powiedział: „Bracie Branham, ty ludzi przerażasz na śmierć”.

Ja powiedziałem: „Dlaczego ich przerażam?”

¹⁰⁹ On powiedział: „Więc, ty mówisz o Przyjściu Chrystusa. Ja nie chcę takich rzeczy słuchać. Ja tutaj mam małego chłopca, którego muszę wychować. Ja mam dziewczynkę w szkole”.

¹¹⁰ „Och”, ja powiedziałem, „Przyjście Chrystusa jest najchwalebniejszą rzeczą, o jakiej mogę pomyśleć”. Z pewnością. Widzicie?

¹¹¹ Biblia mówi: „Wszyscy ci, którzy *miłują* Jego pojawienie się”. Och, ludzie, dzień, w którym ten stary śmiertelnik przyoblecze się w nieśmiertelność, i ten—ten szpital zakaźny, w którym ja mieszkam, zostanie przemieniony w jednej chwili, w mgnieniu oka, i to ciało, podobne do Jego Własnego, chwalebego ciała! To powinno być pragnieniem serca Kościoła. Każdy mężczyzna i każda kobieta, oni powinni być zapaleni, głosić na ulicach i wszędzie, próbując doprowadzić dusze do zbawienia. Pewnie.

¹¹² Zastanawiam się czy my jesteśmy rzeczywiście przywiązani do tego absolutu tak jak mówimy. Czy my patrzymy na właściwą gwiazdę poranną? Jeśli ufamy tylko naszemu kościołowi, naszej

denominacji, naszej przynależności; kiedy świat się zmienia, to wszystko zmienia się razem z nim, w kółko, w kółko.

¹¹³ Ale jest jedna Gwiazda, która się nigdy nie zmienia. Jest jedna rzecz, która nigdy nie może się zmienić, to jest Bóg. Bóg nie może się zmienić. Jego Słowo nie może się zmienić. Jego Biblia nie może się zmienić. I jeśli człowiek narodził się z Ducha Bożego i Chrystus jest w nim, on potwierdza każdą obietnicę słowem „amen”. To jest prawda. Z pewnością.

¹¹⁴ Och, oczywiście, spotkanie modlitewne jest tym, czego my potrzebujemy. Musimy być chrześcijanami. Wszyscy chrześcijanie muszą używać tego samego absolutu, Słowa Bożego. Słowo Boże jest miejscem pobytu chrześcijanina.

¹¹⁵ Jezus powiedział w Swoim Słowie: „Jeżeli wy będziecie trwali we Mnie i Moje Słowa będą trwały was, wtedy możecie prosić o co tylko chcecie i to się dla was stanie”. Pomyślcie o tym. Czego chcecie więcej od absolutu? Na czym można bardziej polegać niż na czymś takim? „Jeżeli trwacie we Mnie i Moje Słowa trwają w was, wtedy proście o co tylko chcecie”.

¹¹⁶ Trzeba prosić Boga, żeby działał w sercu tego sędziego, lub w tej komisji do spraw zwolnień warunkowych i wyciągnął tego gościa z celi śmierci! Jeżeli poprosimy o to w wierze, na tych spotkaniach modlitewnych, wierząc, my to dostaniemy. Tak, ja po prostu wierzę Bogu w ten sposób.

¹¹⁷ I moja wiara w Boga, którą ja mam, jest powodem, dla którego tutaj dziś wieczorem jestem. Właśnie dlatego odwołałem coś innego i przyjechałem tutaj. Muszę przejechać dzisiaj wieczorem setki mil, z powrotem do Tucson, w Arizonie, ponieważ ja tu przyjechałem, żeby połączyć moją wiarę z waszą. Chodzi o tego człowieka. Chodzi o duszę, która gdzieś tam jest. Chodzi o kogoś, kto jest w potrzebie. I my, chrześcijanie, musimy się obudzić do rzeczywistości, do prawdziwej, autentycznej wiary. Przywiążcie to do Słowa Bożego i powołujcie się na tę obietnicę. Tak, panowie. Och, ludzie! „Jeżeli będziecie we Mnie trwali, a Moje Słowa w was, poproście o co tylko chcecie”.

¹¹⁸ I jeszcze raz: „Jeżeli ludzie, którzy są powołani w Moim Imieniu, zbiorą się razem i będą się modlić, Ja ich wysłucham z Nieba”. Spotkanie modlitewne, to jest to.

¹¹⁹ Wierzę w rozmowy z adwokatami i w rozmawianie z prawnikami albo z sędziami, czy z komisjami do spraw zwolnień warunkowych albo z kimkolwiek innym. To jest w porządku. Ale, bracie, jeśli twoja nadzieja nie jest związana z czymś więcej niż tylko z ludźmi cielesnego umysłu, lub raczej z umysłami ludzi, na pewno będziesz rozczarowany.

¹²⁰ Ale jeśli potrafisz związać swoją wiarę z miejscem, które znasz, i zostać tam, i modlić się aż Bóg odpowie, i wiesz, że masz to w sercu, coś się wydarzy.

¹²¹ Ja widziałem umarłych wskrzeszonych w domu pogrzebowym. Ja widziałem jak ślepe oczy się otwierają, jak głuche uszy znowu słyszą. Ja widziałem przypadki chorych na raka, mięsaki, trąd, oni zostali uzdrowieni mocą Wszechmogącego Boga. Ponieważ oni mieli wiarę w to, że Bóg, Który złożył obietnicę, będzie w stanie dotrzymać Swojej obietnicy. To jest prawdziwa, autentyczna wiara, którą miał Abraham.

¹²² Przywiąż się tam. Zostań tam i módl się. Nie klękaj tam tylko i: „Boże, wyciągnij tego biednego gościa i odeślij go do domu”. My wszyscy byśmy tego chcieli. Ale zostańmy tam dopóki coś się nie wydarzy. Och! Gdy coś się stało, wtedy ta pewność mogła spocząć w tym małym gronie ludzi, siedzących tutaj, w tym audytorium, dzisiaj wieczorem, mogłaby spocząć właśnie tutaj, pomiędzy nami, wystarczająca ilość wiary i Bożej mocy, gdybyśmy mogli się modlić aż osiągniemy cel, aż zstąpi ten absolut, ten sam Słup Ognia, który został sfotografowany tutaj, w Houston, przez aparat fotograficzny Teda Kippermana, dwanaście lat temu. On tutaj jest, dzisiaj wieczorem, tak samo wielki jak wtedy, żeby uwolnić tego chłopca, jeżeli tylko w to wierzymy, ponieważ On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Wierzę w to z całego serca. Właśnie dlatego tutaj jestem, żeby się modlić z wami wszystkimi, aby Bóg oszczędził ich życie.

¹²³ Więc, gdybyście mogli się modlić aż otrzymacie odpowiedź, wróci wam ta pewność, tak jak to było z Waszyngtonem, jak było z Janem Markiem, jak było z Danielem, jak było z Mojżeszem, aż wy będziecie mieli ten absolut, coś, na czym wiecie, że możecie się zakotwiczyć, wtedy: „Na tym absolutcie Ja zbuduję Mój Kościół”, i żaden sąd w kraju nie będzie mógł się Temu oprzeć. Tak jest. Na tym!

¹²⁴ Ten sam Bóg, który mógł wziąć Żyda z haczykowatym nosem, takiego jak Paweł, rozgniewanego i jadącego tam skazać wszystkich chrześcijan na karę śmierci, i mógł go zmienić, i zrobić z niego miłego chrześcijanina, ten sam Bóg żyje dzisiaj wieczorem, i może zmienić prawo w łaskę za każdym razem, gdy tylko przyjdzie Mu do głowy, żeby to zrobić. Alleluja! Oni mnie będą nazywali świętym pijakiem tak czy inaczej, więc równie dobrze mogą w to wejść właśnie teraz. Ja wierzę temu Bogu. Amen. Tak, proszę pana.

¹²⁵ Potem, Marek 11:22, gdy wy się modliliście. On powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, miejcie wiarę w Boga. Ja wam mówię, jeśli powiecie do tej góry: ‘Porusz się’”. Gdy ten absolut do ciebie przychodzi, gdy jesteś namaszczoney tym Duchem, który przychodzi z miejsca, którego nauka nie kontroluje, zanim był atom albo cząsteczka, On przywołał wszystko do istnienia, a kiedy twoja dusza jest w nim zakotwiczona, nic nie jest w stanie jej powstrzymać. Tak jest. „Powiedz tej górze: ‘Porusz się,’ i nie wążp w sercu, ale wierz, że


to, co powiedziałeś, stanie się, możesz mieć to, co powiedziałeś”. Czy to nie jest absolut, którego trzeba się trzymać! Pewnie, że tak. Tak jest, absolut.

¹²⁶ Więc, ten naród ma absolut. Twoje życie domowe ma absolut. Wszędzie, jeżeli masz coś osiągnąć, musisz mieć absolut.

¹²⁷ Jesteśmy wdzięczni za tego prawnika. Jesteśmy wdzięczni och, za wszystkich innych ludzi. Ten wspaniały kapelan, tutaj, z Kalifornii, jakie wspaniałe przesłanie! I—i nasz brat, który próbował zebrać pieniądze i wszystko, żeby próbować pomóc tej biednej kobiecie, i—i jej dzieciom, żeby je uwolnić. To wszystko jest w porządku. Jesteśmy za to wdzięczni, ja jestem za tym.

¹²⁸ Ale jest jeszcze jedna rzecz, przyjaciele, kiedy kończymy to spotkanie dzisiaj wieczorem: My to musimy związać z absolutem, spotkanie modlitewne przed Bogiem, które ześle, od tego samego Boga Jahwe, uwolnienie. On jest dzisiaj wieczorem takim samym Bogiem, jakim był wtedy. Alleluja! Czy wy w to wierzyacie?

¹²⁹ W takim razie powstańmy na nasze nogi dzisiaj wieczorem i zrobmy tutaj spotkanie modlitewne, aż będzie miał miejsce absolut. Podnieśmy nasze ręce przed Bogiem. Módlcie się, aż osiągniecie cel, aż absolut wejdzie do waszych serc.

¹³⁰ Panie Boże, poślij tam Swojego Ducha Świętego, poślij i uwolnij te dzieci, Panie. Oni tam siedzą w krainie śmierci cienia. Coś ma się właśnie wydarzyć, Panie, i my się modlimy, żeby te spotkania modlitewne przyniosły Ogień. Ja Tobie wierzę, Panie. Ja to przyjmuję i wierzę, że Ty te dzieci uwolnisz. Spraw to, Wszechmogący Boże. My, Twój Kościół, prosimy o to w Jezusie Chrystusie. Amen. 

ABSOLUT POL63-0304
(A Absolute)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w poniedziałek wieczorem, 4 marca 1963, w City Auditorium, Houston, Texas, USA. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2023 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org